

Sygn. akt I C 2035/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2016 roku

Sąd Rejonowy w Gliwicach Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Grzegorz Korfanty

Protokolant: Magdalena Kocur

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 maja 2016 roku w G.

sprawy z powództwa **T. T. (1)**

przeciwko (...) **w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) w W. na rzecz powoda T. T. (1) kwotę 23.600 zł (dwadzieścia trzy tysiące sześćset złotych) z każdorazowymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31.07.2014r., a nadto kwotę 297,95 zł (dwieście dziewięćdziesiąt siedem złotych 95/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26.09.2014r. oraz kwotę 1749,97 zł (jeden tysiąc siedemset czterdzieści dziewięć złotych 97/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. nakazuje pobrać od powoda T. T. (1) z zasądzanego w punkcie pierwszym roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gliwicach kwotę 15,80 zł (piętnaście złotych 80/100) tytułem reszty wynagrodzenia biegłego;
4. nakazuje pobrać od pozwanego (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gliwicach kwotę 25,80 zł (dwadzieścia pięć złotych 80/100) tytułem reszty wynagrodzenia biegłego.

SSR Grzegorz Korfanty

Sygn. akt I C 2035/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 października 2014 roku powód T. T. (1), zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) w W. kwoty 35.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia 16 lutego 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 3.297,95 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 1.000,00 zł za okres od dnia 31 lipca 2014 do dnia zapłaty, a od kwoty 2.297,95 zł za okres od dnia 26 września 2014 roku do dnia zapłaty. Nadto, powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, że w dniu 16 lutego 2014 roku, stojąc przy prawej krawędzi jezdni, został potrącony przez samochód osobowy kierowany przez nieznanego sprawcę, który odjechał z miejsca potrącenia powoda, nie udzielając mu pomocy. Na skutek wypadku powód doznał obrażeń ciała w postaci złamania przysady bliższej kości piszczelowej lewej z przemieszczeniem oraz złamania podgłowego kości strzałkowej lewej, co wymagało interwencji operacyjnej, a następnie leczenia ortopedycznego i rehabilitacji. Doznane przez powoda w wyniku wypadku urazy, a także komplikacje

w zroście kości piszczelowej, powodujące konieczność reoperacji miejsca złamania w najbliższym czasie, są przyczyną stale występujących u powoda dolegliwości – deformacji miejsca pooperacyjnego z deficytem ruchu, zaburzenia funkcji statycznej i dynamicznej kończyny dolnej oraz tkliwości miejscowej. W związku z likwidacją skutków zdarzenia

i koniecznością ich rychłego podjęcia, powód podjął się leczenia w warunkach prywatnych (odpłatnych), na które złożyły się konsultacje medyczne, rehabilitacja, zakup leków, na które to poniósł wydatki w łącznej kwocie 3.477,27 zł. Powód wezwał pozwanego do wypłaty na jego rzecz zadośćuczynienia i odszkodowania, a pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, wypłacił na rzecz powoda kwotę 8.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 179,32 zł tytułem odszkodowania. Odsetek ustawowych od dochodzonego roszczenia powód żądał od dat wymagalności poszczególnych roszczeń przypadających na dni następujące po dniach zapłaty wyznaczonych w skierowanych do pozwanego wezwaniach do zapłaty.

W odpowiedzi na pozew z dnia 7 listopada 2014 roku pozwany (...) w W., zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych lub spisu kosztów w przypadku jego przedstawienia.

Pozwany nie kwestionował faktu wystąpienia zdarzenia z dnia 16 lutego 2014 roku, zakwestionował natomiast wysokość dochodzonych przez powoda zadośćuczynienia oraz odszkodowania, jednocześnie podnosząc zarzut przyczynienia się powoda do powstania zdarzenia. Pozwany argumentował, że wypłacił powodowi zadośćuczynienie w oparciu

o szczegółową analizę charakteru doznanego urazu, sposobu leczenia oraz udokumentowanego okresu leczenia, z uwzględnieniem takich czynników jak możliwe utrudnienia w życiu codziennym, ewentualne skutki doznanych przez powoda urazów, jego wiek oraz fakt doznania przez niego 5 % uszczerbku na zdrowiu. W ocenie pozwanego, wypłacone dotychczas powodowi zadośćuczynienie w pełni rekompensuje doznane przez niego cierpienia. Odnosząc się do roszczenia o odszkodowanie pozwany wyjaśnił, że wypłacił je na podstawie przedłożonych przez powoda w toku postępowania likwidacyjnego rachunków. Jednocześnie wskazał, że kwestionuje zasadność poniesienia przez powoda kosztów ćwiczeń, rehabilitacji, odnowy biologicznej oraz masażu na łączną kwotę

2.000,00 zł, albowiem powód nie wykazał, by te zabiegi pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Powód nie wykazał także niemożności skorzystania z leczenia

i niezbędnych zabiegów medycznych w ramach publicznej służby zdrowia. Przechodząc z kolei do podniesionego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się powoda do powstania zdarzenia, pozwany wyjaśnił, że powód w tym dniu poruszał się prawą stroną jezdni (pobocza), a nie lewą, wobec czego jego zachowanie pozostawało sprzeczne z zasadami ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Powód nie był wyposażony w elementy odblaskowe czy odzież zapewniającą widoczność na drodze, co było niezbędne z uwagi na okoliczność, iż powód poruszał się jezdnią w godzinach wieczornych (ok. 19¹⁵) w terenie niezabudowanym

i nieoświetlonym. Tym samym, powód był co najmniej mało widoczny albo w ogóle niewidoczny dla kierującego pojazdem. Istotne jest przy tym, że powód znajdował się

w odległości 68,9 m od skrzyżowania. W konsekwencji, w ocenie pozwanego, należy uznać, że powód przyczynił się do powstania szkody w co najmniej 20 %.

W pismach procesowych z dnia 25 marca 2015 roku oraz z dnia 30 kwietnia

2015 roku powód wskazał, że w związku z urazem doznany w zdarzeniu z dnia 16 lutego 2014 roku przeszedł drugi zabieg operacyjny, w czasie którego dokonano usunięcia materiału zespalającego złamanie podudzia prawego. Zabieg ten stał się przyczyną jego hospitalizacji

w okresie od dnia 23 lutego 2015 roku do dnia 26 lutego 2015 roku, a następnie hospitalizacji w ośrodku rehabilitacyjnym w okresie od dnia 2 kwietnia 2015 roku do dnia 28 kwietnia

2015 roku.

W piśmie procesowym z dnia 10 listopada 2015 roku powód wyjaśnił, że na etapie przedsądowym pozwany wypłacił mu tytułem zadośćuczynienia kwotę 6.400,00 zł

(z uwzględnieniem 20 % stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody), a tytułem odszkodowania kwotę 179,32 zł. Wysokość wypłaconych powodowi kwot potwierdził pozwany w swoim piśmie z dnia 10 listopada 2015 roku oraz na rozprawie w dniu 24 maja 2016 roku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 lutego 2014 roku w G., około godziny 19¹⁰, ulicą (...), stanowiącą drogę łączącą ulicę (...) z ulicą (...), poruszał się T. T. (1), wyprowadzając na spacer swojego psa. Z uwagi na zimową porę, wokół było ciemno (najbliższe oświetlenie drogowe od miejsca, w którym znajdował się T. T. (1) znajdowało się w odległości 68,9 m), występowało niewielkie zachmurzenie.

W tym dniu nie było żadnych opadów, wiał słaby wiatr, a temperatura powietrza wynosiła

4° C. Droga, po której poruszał się T. T. (1) była drogą nieutwardzoną, pozbawioną wierzchu wykonanego z asfaltu, kostki betonowej, czy brukowej, nadto była nierówna i pokrywa wyrwami zalanymi wodą (kałuże) oraz koleinami i garbami. Dopuszczalna prędkość przejazdu w tym miejscu wynosiła 50 km/h.

Ulica (...) biegnie wzdłuż linii prostej i jest jezdnią dwukierunkową o szerokości 4,3 m, bez linii środkowej oddzielającej pasy jezdni. Po obu jej stronach biegnie pobocze o szerokości około 1 m, porośnięte trawą. Między jezdnią a poboczem nie występuje wyraźna granica.

W pewnym momencie, od strony K. nadjechał nieznany pojazd, który potrącił T. T. (1), znajdującego się w tym momencie na prawym poboczu (patrząc w kierunku K.), a następnie odjechał z miejsca zdarzenia, nie zatrzymując się i nie udzielając T. T. (1) żadnej pomocy.

T. T. (1) nie przyczynił się do powstania wypadku – wykonał wszystkie możliwe i logiczne czynności w celu uniknięcia zdarzenia, a ewentualne poruszanie się przez niego prawą stroną drogi przed zdarzeniem nie miało wpływu na przebieg wypadku. Kierujący nieznanym pojazdem w sposób nieprawidłowy obserwował przedpole jazdy i mógł jednocześnie poruszać się z nadmierną prędkością, która uniemożliwiła mu zapanowanie nad pojazdem na wyboistej drodze. Kierujący pojazdem, z nieznanych przyczyn, zjechał na przeciwny pas jezdni, a następnie na lewe pobocze ulicy (...), co doprowadziło do potrącenia T. T. (1) stojącego na tym poboczu.

/dowody: opinia biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego (k. 239 – 244), notatka urzędowa wraz z protokołem (k. 47 – 51)/

W sprawie zaistniałego zdarzenia drogowego, w którym poszkodowany został T. T. (1), wszczęto dochodzenie, które mocą postanowienia z dnia 25 kwietnia 2014 roku, zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa.

/dowody: postanowienie Prokuratury Rejonowej G. – W. (...) w G. z dnia 25 kwietnia 2014 roku (k. 8 – 9), opinia sądowo – lekarska (k. 53), protokół (k. 57), postanowienie (k. 58)/

Bezpośrednio po zdarzeniu T. T. (1) został przyjęty na Oddział (...) Szpitala (...) w G., gdzie rozpoznano u niego złamanie przynasady bliższej kości piszczelowej lewej z przemieszczeniem oraz złamanie podgłowowe kości strzałkowej lewej. U T. T. (1) wykonano zabieg operacyjny w postaci gwoździowania śródszpikowego kości piszczelowej lewej

i otwartego nastawienia złamania z wewnętrzną stabilizacją. Po zabiegu T. T. (1) był poddany zabiegom rehabilitacyjnym – ćwiczeniom z pionizacją i nauką chodu o kulach

i z wykorzystaniem sprzętu pomocniczego. W dniu 4 marca 2014 roku T. T. (1) opuścił placówkę z zaleceniem kontroli w poradni ortopedycznej, wykonywania ćwiczeń według wyuczonego schematu i chodzenia o kulach łokciowych.

/dowody: karta informacyjna leczenia szpitalnego (k. 10 – 12, 54), karta informacyjna (k. 13), historia choroby (k. 52, 55 – 56, 59 – 85), zeznania powoda (k. 109)/

Dalsze leczenie T. T. (1) kontynuował częściowo w ramach świadczeń pełnopłatnych, poza publiczną służbą zdrowia, a częściowo refundowanych ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia. Pozostawał pod obserwacją ortopedyczną, poddał się także zabiegom rehabilitacyjnym z odnową biologiczną (masaże, ćwiczenia, nauka chodzenia). Łączna suma kosztów wydatkowanych przez T. T. (1) na zabiegi rehabilitacyjne wyniosła 3.000,00 zł. T. T. (1) został skierowany także na turnus rehabilitacyjny do ośrodka rehabilitacyjnego w R., w którym przebywał w dniach od 1 do 25 sierpnia 2014 roku.

/dowody: historia wizyt (k. 14), wynik badania radiologicznego (k. 15 – 16), informacja dla pacjenta (k. 17), zestawienie zabiegów rehabilitacyjnych (k. 18), rachunek z dnia 12 maja 2014 roku (k. 19), rachunki z dnia 10 lipca 2014 roku oraz z dnia 10 września 2014 roku (k. 23), zeznania świadka D. D. (1) (k. 108), zeznania powoda (k. 109)/

W związku z leczeniem skutków zdarzenia z dnia 16 lutego 2014 roku, T. T. (1) poniósł koszty wizyt lekarskich, zakupu leków i zabiegów rehabilitacyjnych w łącznej kwocie 477,27 zł.

/dowody: faktura z dnia 7 maja 2014 roku i paragon fiskalny (k. 19), faktura z dnia 5 lipca 2014 roku (k. 20), rachunek z dnia 2 lipca 2014 roku (k. 21), rachunek z dnia 21 maja 2014 roku (k. 22)/

Do połowy miesiąca maja 2014 roku, przebywając w domu, T. T. (1) poruszał się przy pomocy chodzika. Przy wykonywaniu podstawowych czynności (toaleta i przejście do łazienki) T. T. (1) pomagała jego żona, wszystkie inne czynności wykonywał samodzielnie, przy wsparciu o chodzik. Aktualnie, T. T. (1) porusza się o dwóch kulach łokciowych i jest samodzielny.

T. T. (1) stale odczuwa skutki zdarzenia – dokuczają mu bóle lewej nogi w okolicy od połowy uda do końca stopy, ma ograniczony zakres ruchomości stopy i palców, natomiast całej nogi nie może w pełni ani wyprostować ani zgiąć. Ma także problem z zakładaniem i zdejmowaniem butów. Przed zdarzeniem T. T. (1) nie leczył żadnych schorzeń ortopedycznych i prowadził aktywny tryb życia – raz w tygodniu grał ze znajomymi w piłkę siatkową, ze względu na posiadane uprawnienia sternika żeglował i rekreacyjnie uprawiał biegi. Aktualnie żadnej z tych aktywności nie podejmuje, trudność sprawia mu także palenie w piecu węglowym oraz koszenie ogrodu.

/dowód: zeznania powoda (k. 109)/

U T. T. (1) występuje stan po przebytych, przemieszczonym złamaniu poprzecznym bliższej przynasady obu kości lewego podudzia z opóźnionym zrostem i zaburzeniami statyczno – dynamicznymi lewego stanu kolanowego, podudzia

i stawu skokowego średniego stopnia, w wyniku którego doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 15 %. Leczenie powypadkowe T. T. (1) nadal trwa. Stopień nasilenia bólu występującego u T. T. (1) w pierwszym okresie po zdarzeniu (do upływu 3 dób od zabiegu operacyjnego) był znaczny, a w następnych okresach malał do umiarkowanego, choć długotrwałego, aż do miernego, przewlekłego. Rokowania co do stanu zdrowia T. T. (1) są raczej dobre, ale niepewne, na co ma wpływ ciągły brak pełnego zrostu odłamów kostnych oraz utrzymujące się zaburzenia naczyniowo

– ruchowe i dysfunkcja statyczno – dynamiczna uszkodzonej kończyny. Doznane przez T. T. (1) urazy powodują istotne dla niego ograniczenia w życiu codziennym, powodujące wyraźną niepełnosprawność ruchową.

Poniesienie kosztów na zakup leków przez T. T. (1) było zasadne, natomiast leczenie ortopedyczne i rehabilitacja poza świadczeniami publicznymi zasadne nie były, albowiem obrażenia nagłe (powypadkowe) objęte są specjalistyczną terapią poza kolejnością. W placówce najbliższej ze względu miejsce zamieszkania T. T. (1) czas oczekiwania na

wykonanie zabiegów rehabilitacyjnych, w miesiącu marcu 2014 roku, wynosił około 6 miesięcy w przypadkach stabilnych, a w przypadkach pilnych – poniżej 1 miesiąca.

Obrażenia, których doznał T. T. (2) wymagały rozpoczęcia usprawniania już w pierwszych dobach po zabiegu operacyjnym. Wyuczone podczas pobytu w szpitalu ćwiczenia usprawniające winny być kontynuowane przez pacjentów w warunkach domowych (taki proces usprawniania ruchowego jest pożądanym, aby zmusić pacjenta do pracy nad własną sprawnością, tym bardziej, że rehabilitacja ruchowa wykonywana w placówkach medycznych nie jest w stanie w pełni zastąpić aktywności samego poszkodowanego). Nauka chodzenia o kulach wdrażana jest już podczas pobytu w placówce szpitalnej w taki sposób, aby umożliwić pacjentowi jej opuszczenie przy względnie swobodnym poruszaniu się przy zaopatrzeniu. Okres przystosowania pacjenta do poruszania się przy użyciu kul łokciowych jest różny w zależności od indywidualnych predyspozycji pacjentów. W przypadku T. T. (1), pobyt rehabilitacyjny w ośrodku w R. doprowadził do zakończenia procesu leczenia powypadkowego z uzyskaniem bardzo dobrych jego wyników, choć już w momencie przyjęcia na rehabilitację poszkodowany poruszał się samodzielnie, symetrycznie i sprawnie.

/dowody: opinia biegłego sądowego (k. 122 – 126) wraz z opinią uzupełniającą (k. 170 – 172), karta zabiegowa (...) R. (k. 177 – 180), karta informacyjna (k. 183), pismo z dnia 26 czerwca 2015 roku (k. 186)/

Pismami z dnia 15 maja 2014 roku oraz z dnia 12 września 2014 roku T. T. (1), za pośrednictwem ustanowionego pełnomocnika, wezwał (...) w W. do dobrowolnej zapłaty na jego rzecz zadośćuczynienia i odszkodowania powstałe w związku ze zdarzeniem z dnia 16 lutego 2014 roku w kwotach wynoszących odpowiednio 50.000,00 zł oraz 2.727,26 zł

/dowody: wezwanie do zapłaty z dnia 15 maja 2014 roku (k. 24 – 26), pismo z dnia 12 września 2014 roku (k. 27)/

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. wypłacił na rzecz T. T. (1) kwotę 6.400,00 zł tytułem zadośćuczynienia, z zastosowaniem 20 % stopnia przyczynienia się poszkodowanego do wystąpienia zdarzenia, oraz kwotę 179,32 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia.

/okoliczności bezsporne, a nadto dowody: pismo z dnia 30 lipca 2014 roku (k. 28 – 29), opinia kompleksowa (k. 86 – 91)/

Powyższy stan faktyczny został częściowo ustalony w oparciu o okoliczności bezsporne, zaś w pozostałym zakresie w oparciu o wymienione wyżej dowody z dokumentów, zeznań świadka i powoda oraz opinii biegłych sądowych.

Zarówno treść jak i autentyczność dokumentów zgromadzonych w materiale dowodowym nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. W konsekwencji, Sąd przydał tym dokumentom moc dowodów w całości.

Jeśli chodzi o zeznania świadka D. D. (1), Sąd przydał im moc dowodu jedynie w tej części, która była istotna z punktu widzenia okoliczności spornej sprawy. Świadek wielu okoliczności dotyczących leczenia powoda nie pamiętał, bądź w ogóle nie posiadał na ich temat wiedzy. Zasadniczo, świadek potwierdził jedynie, że wystawił rachunki przedłożone przez powoda z tytułu świadczonych na jego rzecz usług, a także wystawił zestawienie czynności rehabilitacyjnych wykonanych u powoda, co mogło mieć jedynie wpływ na uznanie za wykazane okoliczności skorzystania przez powoda z prywatnych usług rehabilitacyjnych świadczonych w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez świadka.

Sąd przydał moc dowodu zeznaniom powoda, albowiem były one logiczne, zbieżne z pozostałym materiałem zebrany w sprawie oraz wiarygodne. Powód w sposób precyzyjny opisał przebieg zastosowanego u niego leczenia, a także skutki zdarzenia z dnia 16 lutego 2014 roku i ich wpływ na codienne

życie powoda. Sąd odmówił wiarygodności tym zeznaniom jedynie w tej części, w której powód twierdził, że ustalał możliwość skorzystania

z zabiegów rehabilitacyjnych w ramach świadczeń publicznych, ale odmówiono mu zakwalifikowania go na nie z uwagi na trudności w samodzielnym poruszaniu się powoda. Te twierdzenia pozostawały sprzeczne z treścią dokumentacji medycznej dotyczącej powoda, poddanej analizie przez biegłego sądowego, a nadto z treścią pisma ośrodka, w którym powód miał starać się o zakwalifikowanie na rehabilitację, co zostanie szczegółowo opisane w dalszej części uzasadnienia.

Ustalając stan faktyczny, Sąd w całości oparł się na opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego, który wypowiedział się co do możliwego przebiegu zdarzenia z dnia 16 lutego 2014 roku i prawdopodobieństwa wystąpienia jego skutków w kształcie doznany przez powoda, z uwzględnieniem ewentualnego przyczynienia się powoda do ich powstania. Opinia była fachowa i rzetelna, a jej treść nie była przedmiotem zarzutów żadnej ze stron reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników.

Sąd w całości oparł się również na opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii, oceniając ją jako rzetelną, pełną i fachową. Wiedza i doświadczenie biegłego sądowego nie budziły wątpliwości Sądu. Biegły sądowy ustosunkował się pisemnie do wszystkich zgłoszonych przez pełnomocnika powoda zarzutów do opinii pierwotnej oraz odpowiedział na wszystkie zadane mu przez Sąd pytania w sposób pełny i dostateczny. Twierdzenia biegłego zawarte w opinii głównej i opinii uzupełniającej były konsekwentne i stanowcze. Sąd nie znalazł podstaw, by dopuścić dowód z opinii innego biegłego z zakresu ortopedii, albowiem opinia sporządzona w toku procesu była pełna, natomiast kolejne zarzuty do opinii formułowane przez pełnomocnika powoda stanowiły jedynie gołosłowną polemikę z wnioskami biegłego. Na marginesie należy zwrócić przy tym uwagę, że wobec niezgłoszenia przez pełnomocnika powoda zastrzeżenia w trybie przepisu art. 162 k.p.c., formułowanie zarzutów opartych na oddaleniu opisanego wyżej wniosku dowodowego, nie może być skutecznie podnoszone w ewentualnej apelacji strony powodowej.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z dokumentów – recepty z dnia 18 marca 2014 roku oraz zaświadczenia z poradni rehabilitacyjnej z dnia 18 czerwca 2016 roku, albowiem okoliczności, na które miały one zostać dopuszczone zostały dostatecznie wyjaśnione i nie wymagały prowadzenia co do nich dalszego postępowania dowodowego. Tu ponownie, wobec niezgłoszenia zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., formułowanie zarzutów ewentualnej apelacji w powyższym zakresie będzie nieskuteczne.

Wobec cofnięcia wniosku pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii naczyniowej, Sąd uchylił postanowienie w przedmiocie dopuszczenia tego dochodu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo należało uznać za uzasadnione w części.

Zgodnie z treścią przepisu art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Treść przepisu art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych stanowi zaś, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Do zadań Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń

obowiązkowych, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na osobie, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości (art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy).

Ze wskazanych przepisów wynika, że pozwany ponosi odpowiedzialność cywilnoprawną w takim zakresie, jak sprawca szkody. (...) uznał swą odpowiedzialność co do zasady.

Oś sporu w niniejszej sprawie zasadzała się na dwóch zasadniczych zarzutach, a mianowicie na zarzucie dotyczącym przyczynienia się powoda do powstania szkody w dniu 16 lutego 2014 roku, a w dalszej kolejności – wysokości należnego zadośćuczynienia oraz odszkodowania wynikającego z poniesionych przez powoda kosztów leczenia.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu, którego rozpoznanie ma wpływ na dalsze rozważania dotyczące wysokości świadczeń należnych powodowi, w świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego należało jednoznacznie stwierdzić, iż powód nie przyczynił się do wywołania szkody na skutek jego potrącenia przez nieznanego sprawcę. Dla wyjaśnienia tej okoliczności Sąd, zgodnie z wnioskiem pozwanego, dopuścił dowód

z opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego. Biegły przeprowadził dogłębną analizę zarówno dokumentów odnoszących się do opisu okoliczności i miejsca zdarzenia,

a także samego miejsca, w których do zdarzenia doszło. Dokonując oceny zachowania powoda, w świetle wszystkich okoliczności towarzyszących zdarzeniu, a dotyczących cech miejsca jego wystąpienia oraz pory roku i dnia, w których do niego doszło, Sąd – za wnioskami biegłego – doszedł do przekonania, że powód swoim zachowaniem w istocie w żaden sposób nie przyczynił się do powstania szkody. Jego zachowanie było obiektywnie prawidłowe, nie podejmował żadnych aktywności, które doprowadziłyby do jego potrącenia, co pozostaje o tyle logiczne, że w momencie zdarzenia powód spacerował z psem, a zatem

w świetle zasad logicznego rozumowania, trzymał się pobocza jezdni w taki sposób, aby umożliwić zwierzęciu załatwienie swoich potrzeb bez obawy bycia potrąconym przez możliwy, nadjeżdżający samochód. Istotnym jest, że wnioski opinii biegłego nie były kwestionowane przez żadną ze stron reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników, a i Sąd nie znalazł przyczyn, by opinii tej odmówić logiki i spójności.

W konsekwencji, Sąd oparł się o jej wnioski i uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy powód nie przyczynił się do powstania szkody.

Przechodząc do analizy zarzutu co do wysokości zadośćuczynienia, w pierwszej kolejności należy wyjaśnić, że stosownie do treści przepisu art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Obejmuje ona zarówno cierpienie fizyczne, jak i cierpienie moralne (porównaj: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1969 roku, I PR 178/69, OSNCP 1970, nr 4, poz. 71).

Krzywdy, jako szkody niemajątkowej, nie sposób wymierzyć w kategoriach ekonomicznych. Polega ona na ujemnych przeżyciach poszkodowanego związanych

z cierpieniem fizycznym i psychicznym. Tego rodzaju uszczerbki mogą być łagodzone przez dostarczenie poszkodowanemu środków materialnych, pozwalających mu zaspokoić

w szerszej mierze jego potrzeby. Ustalając wysokość zadośćuczynienia winno się wziąć pod uwagę przede wszystkim obiektywne czynniki, jak stopień i czas trwania cierpień fizycznych oraz psychicznych, ich rodzaj i intensywność, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, bezradność życiową, utratę kontaktów towarzyskich (porównaj: Dyka I., Zasady przyznawania i ustalania wysokości zadośćuczynienia pieniężnego w razie naruszenia dobra osobistego, KPP 2001, z. 3). Wysoki stopień winy sprawcy wpływa na podwyższenie zadośćuczynienia. Rozmiar krzywdy jest tym większy, im bardziej bezpodstawnie krzywda została wyrządzona.

Obrażenia ciała, jakich doznał powód, niewątpliwie wiązały się z dawką cierpień fizycznych i psychicznych, mających cechy cierpień o długotrwałym stopniu nasilenia. Rozstrój zdrowia powstały w wyniku zdarzenia u powoda został

ustalony jako 15 % długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Niewątpliwie, stopień uszczerbku na zdrowiu odzwierciedlał wagę doznanych przez powoda cierpień związanych z likwidacją powstałych

u niego obrażeń ciała. Obrażenia te wymagały zabiegu operacyjnego oraz wszczęcia długotrwałego leczenia ortopedycznego i rehabilitacyjnego. Choć rokowania co do stanu zdrowia powoda są zasadniczo dobre, to z uwagi na niezakończony proces leczenia

i przedłużony okres zrostu złamań w obrębie uszkodzeń powstałych u powoda, są one wciąż niepewne. Nie ulega jednak wątpliwości, że zdarzenie miało niebagatelny wpływ na życie powoda – przed wypadkiem nie leczył się ortopedycznie, poruszał się swobodnie, jak na swój wiek był człowiekiem aktywnym. Doznane przez niego obrażenia zmusiły powoda do zmiany dotychczasowego stylu życia i poddania się leczeniu w zakresie, w którym dotychczas nie doskwierały mu żadne dolegliwości.

Jako, że celem zadośćuczynienia jest złagodzenie doznanej krzywdy i ma ono charakter kompensacyjny, uwzględniając opisane obrażenia, Sąd doszedł do przekonania, że uzasadnioną rekompensatą z tytułu wypadku będzie dla powoda zadośćuczynienie w łącznej wysokości 30.000,00 zł. Wysokość zadośćuczynienia w takiej wysokości nie jest nadmierna w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy oraz aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, w ocenie Sądu jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Mając na uwadze, że przed wszczęciem procesu w niniejszej sprawie, pozwany wypłacił na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 6.400,00 zł, z tego tytułu zasądzeniu na jego rzecz podlegała pozostała, niewypłacona dotychczas kwota wynosząca 23.600,00 zł.

Jeśli natomiast chodzi o żądanie zasądzenia odszkodowania wymaga wskazania, że zgodnie z treścią przepisu art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki (koszty) pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne (niezbędne) i celowe (porównaj: M. Nesterowicz [w:] Kodeks..., s. 425; G. Bieniek [w:] Komentarz..., s. 416; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, M. Praw. 2008, nr 3, s. 116).

Sąd uznał za zasadne domaganie się przez powoda zwrotu poniesionych kosztów leczenia w łącznej kwocie 477,27 zł, na którą składały się koszty zakupu leków, wizyt lekarskich i badań diagnostycznych, albowiem w przekonaniu Sądu w tym zakresie koszty te pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 16 lutego 2014 roku. Ostatecznie, Sąd nie uznał za zasadne żądanie powoda zwrotu poniesionych przez niego kosztów zabiegów rehabilitacyjnych i odnowy biologicznej wykonanych poza świadczeniami z Narodowego Funduszu Zdrowia. Doświadczenie Sądu, a także wnioski opinii biegłego sądowego i informacja placówki medycznej, w której powód mógł zgłosić się celem odbycia rehabilitacji wskazują, że w przypadkach nagłych (powypadkowych) pacjenci są przyjmowani na zabiegi poza kolejnością wynikającą z zapisów na wizyty, co jest oczywiste z uwagi na okoliczność, iż zdarzenia takie jak wypadki są z zasady nagłe

i nieprzewidziane dla pacjenta. Istotnym jest przy tym, że sposób procedowania w przypadku hospitalizacji poszkodowanych poddanych zabiegom operacyjnym przewiduje, że przed zwolnieniem pacjenta ze szpitala jest on przygotowywany do samodzielnego poruszania się przy użyciu zaopatrzenia medycznego i uczony sekwencji ćwiczeń rehabilitacyjnych, które po opuszczeniu placówki może wykonywać samodzielnie w domu, a które wspomagają jego powrót do sprawności. W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd doszedł do przekonania, że powód, po opuszczeniu placówki szpitalnej, mógł zgłosić się w pobliskiej placówce medycznej celem poddania go zabiegom rehabilitacyjnym, w szczególności, że dysponował przecież skierowaniem na takie zabiegi, a przez okres oczekiwania na ich rozpoczęcie, który w miesiącu marcu 2014 roku wynosił poniżej 1 miesiąca, aktywnie samodzielnie rehabilitować się w warunkach domowych. Decyzja powoda o podjęciu się rehabilitacji

w warunkach pełnej odpłatności była decyzją indywidualną, nieuzasadnioną z punktu widzenia możliwości skorzystania z rehabilitacji w ramach publicznej służby zdrowia.

Mając na uwadze powyższe, jako że na etapie przedsądowym pozwany wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 179,32 zł, zasądzeniu na jego rzecz podlegała pozostała kwota w wysokości 297,95 zł.

W tym kontekście wymaga jeszcze wyjaśnienia, że Sąd nie uznał, aby wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka D. D. (1) był spóźniony, albowiem jego sformułowanie na etapie następującym bezpośrednio po otrzymaniu przez powoda odpowiedzi na pozew złożonej w niniejszej sprawie było uzasadnione okolicznością, iż na żadnym wcześniejszym etapie procesu, a nawet przed jego wszczęciem, pozwany nie kwestionował zasadności skorzystania przez powoda z usług rehabilitacyjnych świadczonych przez świadka, a jedynie zarzucał niewykazanie przez powoda wysokości kosztów poniesionych na ten cel.

O odsetkach ustawowych od zasądzonych roszczeń Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c., za pierwsze dni terminu wymagalności poszczególnych roszczeń przyjmując te następujące po upływie ostatnich dni terminu zapłaty wyznaczonych w skierowanych do pozwanego wezwaniach do zapłaty zadośćuczynienia oraz odszkodowania. Roszczenie odsetkowe powoda nie było kwestionowane przez pozwanego.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Łącznie koszty procesu w niniejszej sprawie wyniosły 7.812,37 zł. Jako, że powód utrzymał się ze swoim żądaniem w 62 %, winien ponieść 38 % kosztów procesu wygenerowanych w niniejszym postępowaniu. Suma kosztów poniesionych przez powoda wyniosła 4.718,67 zł, a zatem pozwany winien zwrócić na jego rzecz kwotę 1.749,97 zł.

Na rzecz Skarbu Państwa, z racji poniesienia wydatków tymczasowo kredytowanych do kwoty 41,60 zł, strony powinny uiścić proporcjonalnie do stopnia wygrania sprawy – powód kwotę 15,80 zł, zaś pozwany kwotę 25,80 zł.

SSR Grzegorz Korfanty